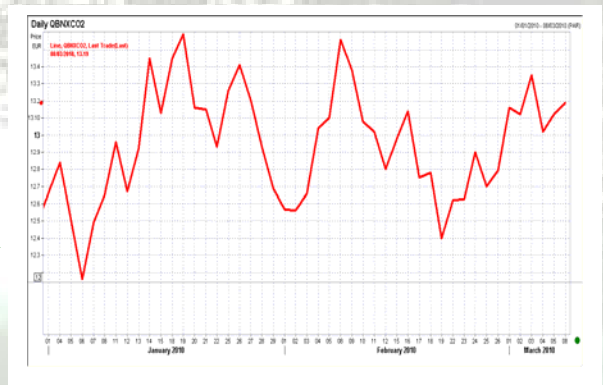


- My zakupimy dla Państwa CO2 na giełdzie
- My sprzedamy Państwa CO2 na giełdzie
- Doradzimy przy zawieraniu umów Forward
- Dokonamy dla Państwa wymiany EUA/CER; CER/CER
- Zarządzamy certyfikatami EUA i CER

2010-02 News-emisje CO2

Informacje z praktyki w handlu emisjami
Wydanie z 10.03.2010



EUA-Spot 01.01.2010-08.03.2010

Źródło: Bluenext

Ryzyka zarządzania kontami CO2 - Oszustwo podatkowe CO2 w UE nadal niezahamowane – Pierwsi przestępcy zatrzymani

Poprzez atak phishingowy z 28.01.2010 na właścicieli kont CO2 w Europie, temat bezpieczeństwa przy prowadzeniu kont CO2 wysunął się wyraźnie na pierwszy plan. Dziwnym jednak jest, że w wielu przedsiębiorstwach objętych obowiązkowym handlem CO2, dopiero teraz zaczęła wzrastać pewna wrażliwość związana z wartością pieniężną ich kont CO2.

Od wydania pierwszych certyfikatów EUA w roku 2005, przedsiębiorstwa powinny były w zasadzie intensywnie zająć się procesami i ryzykami związanymi z prowadzeniem konta, co jednak, widząc z doświadczenia, nie odbywa się w wystarczającej mierze.

Dla Zarządów i prowadzących przedsiębiorstwa często jeszcze jest niewystarczająco jasnym fakt, że przy prowadzeniu konta CO2 prawo do rozporządzania kontem przez pojedynczą osobę lub w dwójkę przekracza częściowo wyraźnie granicę kilku milionów Euro.

Jeżeli od ponad 5 lat według dyrektywy rejestru w UE każda prywatna osoba z UE może otworzyć konto w rejestrze, bezprawnym transferem tysięcy ton certyfikatów CO2 przez własnego współpracownika lub osoby trzecie jest tylko igraszką, zwłaszcza że wśród „kolegów” znane są hasła dostępu do kont.

Z ciekawością możemy oczekiwać momentu, kiedy wyjdą na jaw pierwsze przypadki kradzieży CO2 przez własnych współpracowników lub też nieznaną osobę trzecią zostaną poinformowane od osób zarządzających kontem celowo/nieumyślnie o danych dostępu do Państwa kont.

Dużo większe niż ryzyko nieautoryzowanej transakcji są przypadki ataków phishingowych, do których doszło 28.01.2010.

Niewątpliwie z powodu braku książki użytkownika o ryzyku lub też odpowiednich wewnętrznych reguł, pracownicy bez zaciągnięcia drugiego pracownika mają dostęp do kont CO2 o milionowych wartościach. To są procesy, które w każdej innej firmie – która dysponuje zasobami pieniężnymi milionowych wartości – z punktu widzenia techniki zabezpieczenia już od dawna są szczegółowo uregulowane.

Niestety ciągle jeszcze istnieje przekonanie, że za prowadzenie konta rejestrowego CO2 odpowiedzialny jest pełnomocnik od spraw ochrony środowiska lub też jakikolwiek pojedynczy pracownik innego wydziału.

Wyobraźmy sobie, że pełnomocnikowi od niebezpiecznych dóbr lub zwykłemu pracownikowi działu handlowego zarząd przekazuje nazwy użytkownika i wszystkie TANY kont pieniężnych przedsiębiorstwa i do tego tylko do wyłącznego użytku tej osoby. To jest całkowicie surrealistyczny scenariusz, ale dokładnie taki stan w wielu firmach przy prowadzeniu kont jest ciągle jeszcze rzeczywistością! Naturalnie, że robione to jest w najlepszych intencjach i konto prowadzi zawsze osoba z przedsiębiorstwa godna zaufania.

Takie postępowanie jest jednak niezgodne ze wszystkimi zasadami handlowymi, ponieważ to właśnie z innych powodów niż celowe może dojść do wydarzeń, które są nieprzewidywalne, jak np. phishing, ale również szantaż, uzależnienie od gier, zależność od osób trzecich itd.



Wyobraźmy sobie, że jednostki kryminalne na podstawie publicznie dostępnych danych pełnomocników kont, wylapują takie osoby w zakładzie lub w domu żeby wyszantażować dojsie do konta w celu późniejszego transferu certyfikatów za granicę. Również tutaj jest widoczne, że upoważnienie drugiej osoby jest sensowną koniecznością.

Jak przypadek firmy Drewsen Spezialpapiere GmbH & o. KG pokazuje, nie tylko transakcja CO2 jest ważnym tematem z punktu bezpieczeństwa lecz już samo „czytające” logowanie się do konta rejestru, które powinno być uregulowane według zasady 4 oczu i zasad podręcznika zarządzania ryzykiem CO2. A to tym bardziej, ponieważ wiadomo, że odpowiednie procesy w prowadzeniu konta w normalnym przypadku nie zachodzą codziennie lub raz w tygodniu lecz raz lub dwa razy w roku. Także naturą rzeczy dany pracownik nie może stworzyć rutyny dającej pewność, ale w wielu przypadkach ma się raczej niemiłe przeczucie czy to, co w danym momencie robimy, na pewno jest przeprowadzone prawidłowo. Już tylko z powodu samego tego przeczucia powinno być jasnym, że podstawa (opis procesu) dla kontroli ryzyk przy prowadzeniu konta CO2 musi być niezbywalną koniecznością.

Podsumowując oznacza to, że jest oczywistym, iż transakcje powinny być przeprowadzane tylko przez różnych pracowników razem (przy użyciu dwóch różnych haseł), tak jak to już jest przewidziane od ponad roku w niemieckim DEHSt (spójrz: aktualne wydanie książki użytkownika z 05.03.2010). Poza tym według wewnętrznych dyrektyw zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie powinno być zabronionym logowanie się na konto CO2 (również tylko czytając) jednemu pracownikowi. Jakby wzięto pod uwagę chociaż tylko jedną z tych dwóch wcześniej wspomnianych reguł, prawdopodobnie nie doszłoby w tych siedmiu znanych przypadkach w Niemczech do milionowych kradzieży CO2.

Ponadto w książce użytkownika musi być obszernie i szczegółowo ustalone, jacy pełnomocnicy kont, w jakim czasie jakie mogą wykonywać procesy a jakich im wykonywać nie wolno.

Część 2. Kontynuacja do New-emisje 01-2010: Czy istnieją korelacje między kradzieżą online certyfikatów CO2 i oszustwami VAT?

Przygotowanie kradzieży online

Przygotowanie kradzieży online musiało kosztować dużo czasu i środków pieniężnych. Musieli brać w tym udział następujący fachowcy:

- od handlu dwustronnego CO2
- od obsługi komputerów i serwisu internetowego
- od marketingu i przesyłania masowych mailów
- od różnych języków europejskich
- od dystrybucji i zbytu czy sprzedaży
- od dyrektyw handlowych i kompetencji podatkowej
- itd.

Fachowcy ci musieli się oprócz tego dobrze znać na warunkach panujących w danym kraju i na szczegółach związanych z rejestrem, a także wiedzieć, jak skoordynować tak dobrze całą tę akcję.

Infobox

Aktualne przypadki oszustw związane z podatkiem VAT w Europie

Coraz częściej śledczy i urzędy skarbowe przyłapują handlarzy, którym zarzuca się oszustwo podatkowe.

Nie dalej jak w piątek 26.02.2010 w Oslo, norweska policja aresztowała 3 osoby, które rzekomo rozproszyły 21,4 mln Euro podatków. W związku z tym zostały przeszukane przedsiębiorstwa handlowe Green Plus Energy AS i GCT AS, mające swoje siedziby w Oslo, i przy pomocy zarządzenia sądowego skonfiskowane ich majątki firm. Obydwa przedsiębiorstwa były członkami skandynawskiej giełdy CO2 Nordpool, na której mogły przeprowadzać transakcje handlowe. Na skutek tego Nordpool zabroniła tym firmom handlu na giełdzie i zawiesiła do odwołania ich działalność na giełdzie.

Green Plus Energy jest poza tym jeszcze członkiem giełdy CO2 Green Market w Monachium, gdzie ta firma nadal będzie działała jako członek.

Dopiero w grudniu belgijskie urzędy mogły schwytać w mieście Tournai trzech Brytyjczyków, którzy przywłaszcili sobie mieli 4,3 mln dolarów US. Po utworzeniu w tym mieście firmy handlowej to Trio w przeciągu kilku miesięcy wpuściło poprzez kraj członkowski Wielką Brytanię certyfikaty CO2 na rynek, ażeby później poprzez sprzedaż wewnątrz krajową zainkasować 21% podatku VAT. Oskarżeni zaprzeczają ciągle jeszcze zarzutom oszustwa w związku z tworzeniem organizacji przestępczej, zarzutom prania pieniędzy, jak i składaniu fałszywych zeznań.

Krótko przedtem, na początku grudnia 2009, francuskie urzędy schwytały 4 osoby, które przeprowadzając transakcje CO2 na francuskiej giełdzie Bluenext były pod zarzutem uchylecia się od podatku w wysokości 156 mln Euro. Dochodzenie w tej sprawie dalej kontynuuje europejski EUROPOL. Według jego szacowań do grudnia 2009 doszło do oszustw podatkowych w wysokości 5 miliardów (5 000 000 000 !) Euro.

Informacje pod numerem info@emissionshaendler.com lub 030-3988721-10 lub



Początkiem całej tej akcji było prawdopodobnie postaranie się o dane około 16.880 pełnomocników kont z całej Europy. Poprzez selekcję ogólnie dostępnej bazy danych UE wszystkich europejskich rejestrów na <http://ec.europa.eu/environment/ets/account.do> i klik na detale w punkcie menu, otrzyma się natychmiast dane każdego dowolnego konta (to jest również cena jaką trzeba zapłacić za maksymalną przejrzystość pokazywania danych). Elektroniczna selekcja wszystkich danych i kont wszystkich pełnomocników włącznie z przetworzeniem tych danych dla celów tabeli bazy danych było ukończone prawdopodobnie w przeciągu 48 godzin.

Po tym jak było już wiadomo, że dane te są dostępne, został prawdopodobnie z pomocą fachowców techniczno- komputerowych rozwinięty koncept dalszego postępowania. Utworzenie strony internetowej Tradingprotection.com jak i techniczny koncept oraz sformułowanie maila phishingowego kosztowały z pewnością dużo więcej czasu.

Tymczasem osoby z organizacji przestępczych zajmujące się „dystrybucją” miały prawdopodobnie co robić, żeby nawiązać kontakty z operatorami instalacji lub handlowcami, aby w przyszłości zrabowane certyfikaty w odpowiednim momencie X szybko obrócić w pieniądze. To było z pewnością jedno z najtrudniejszych zadań, które członkowie organizacji na początku za bardzo przecenili.

Zadanie to polegało na znalezieniu potencjalnych odbiorców, którzy byliby w stanie szybko płacić, zanim jeszcze jacykolwiek prowadzący dochodzenia natknęliby się na ślady numerów certyfikatów. Chociaż śledzenie numerów certyfikatów w rejestrze narodowym nie stwarza żadnych problemów (wystarczy tylko zapytanie przez prowadzącego śledztwo np. w niemieckim DEHSt lub polskim KASHUE), to w przeciwieństwie do tego śledzenie tych numerów poza granicami danego państwa jest wykonalne tylko i wyłącznie z pomocą urzędu rejestru w Brukseli lub międzynarodowego urzędu w Nowym Jorku. Dla przestępców, którzy chcieli się pozbyć certyfikatów, jako ich odbiorcy w Europie wchodzili w grę tylko:

- 6 giełd Spot w Europie (np. Bluenext w Paryżu)
- ok. 200 zarejestrowanych członków giełdy i handlowców
- ok. 12.000 operatorów instalacji w Europie z ilością 16 tys.880 kont CO2

Żeby przeprowadzać transakcje na giełdzie, trzeba być jej członkiem. Ponieważ proces rejestracji na członka giełdy trwać może nawet do 4 miesięcy, stawia wysokie wymagania co do jakości dostarczonych dokumentów i do tego wiąże się z wysokimi kosztami, dla oszustów obranie tej drogi raczej nie wchodziło w grę.

Drogi dystrybucji skradzionych certyfikatów CO2

Wobec tego przestępcom pozostały jeszcze dwie potencjalne „drogi dystrybucji”, których za i przeciw musiały być rozpatrzone już na przedpolu.

Dla profesjonalnych członków giełdy, którzy głównie na własne potrzeby zakupują lub sprzedają większe ilości, lub przy ich modelu prowadzenia firmy działają dla osób trzecich, należy głównie powiedzieć, iż:

- mają oni doświadczenie na obszarze umów i nie muszą długo pertraktować na temat detali
- są w stanie w przeciągu kilku minut po wpłynięciu certyfikatów na konto, sprzedać je na giełdzie
- pieniądze otrzymane z tej sprzedaży mogą w tym samym dniu przelać na konto sprzedawcy
- chętnie dokonują oni transakcji tylko z im już znanymi klientami
- mają (powinni mieć) wyczucie intuicyjne, jeżeli coś jest „nie w porządku”

Dla operatorów instalacji (elektrownie, elektrociepłownie, przemysł), które głównie rzadko zakupują lub sprzedają małe ilości, należy głównie powiedzieć, iż:

- na obszarze umów mają mniej doświadczenia i muszą pertraktować dłużej nad umowami
- używają certyfikatów na własny użytek
- pieniądze na własny zakup mogą przekazać sprzedawcy w tym samym dniu lub później
- dokonują chętnie transakcji z oferującymi im najkorzystniejsze ceny (również poniżej ceny rynkowej)
- dokonują również transakcji z klientami, których nie znają
- dokonują również transakcji z klientami nie będącymi członkami giełdy i tym samym rezygnują z zabezpieczeń
- w związku z brakiem doświadczenia z reguły nie mają wyczucia, jeżeli coś jest „nie w porządku”

Ponieważ dla oszustów przemawiała jeszcze dodatkowa korzyść handlowania prawie nieograniczonymi ilościami w krótkim czasie z członkami giełdy i handlowcami, wzięto najpierw pod uwagę tę grupę, pozostawiając operatorów instalacji jeszcze na razie w spokoju.

Kiedy dokładnie nastąpiły pierwsze nawiązania tych kontaktów, można powiedzieć tylko w przybliżeniu.

Do tego celu należałoby wiedzieć z pewnością, czy w ogóle i w jaki sposób **kradzież online** i „**oszustwo podatkowe**” są ze sobą powiązane (spójrz następny punkt).

Jeżeli zgodnym jest założenie, że między kryminalnymi organizacjami istnieją jakieś powiązania, to do



pierwszych kontaktów z handlowcami i członkami giełdy doszło już w pierwszym kwartale 2009 roku we Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii w ścisłym związku z ogłoszonymi wczesnym latem 2009 transakcjami karuzeli podatkowych-CO2 (oszustwo VATowe / uchylanie się od płacenia podatków).

Dalszą poszlaką tego powiązania jest „opłacalność” tych oszustw. Wychodząc z założenia, że szkody powstałe przez kradzież online nie mają takiego rozmiaru jak w Niemczech (250.000 t z 3 milionami Euro) możnaby ostrożnie i konserwatywnie przyjąć szkodę całkowitą na 500.000 t CO2 i 6 milionów Euro (Austria zameldowała szkodę równą 0).

Jeżeli suma tej całkowitej szkody zgadzałaby się z rzeczywistością, to można zauważyć, że wynik ten z pewnością nie stoi w najlepszym związku do włożonego nakładu. Z tego powodu bliskim jest założenie, że przy tej akcji nie mamy do czynienia z zupełnie nowym pomysłem nowej grupy kryminalnej lecz z tzw. „produktem odpadowym” lub lepiej mówiąc drugą fazą niewątpliwie i niepodważalnie ciągle jeszcze istniejącej międzynarodowej organizacji oszustów VATowych, którzy od lata 2009 coraz bardziej skupiają się na firmach niemieckich.

Oszustwo VATowe (kradzież podatku) przy transakcjach CO2 – Co wydarzyło się dotychczas?

Wolumen handlu certyfikatami w Europie wzrastał dotychczas silnie ale systematycznie z 38 milionów w roku 2007 na okrągłe 224 miliony ton w roku 2008, żeby następnie w 2 kwartale 2009 „ekspłodować” do 435 milionów.

Tego ekstremalnego wzrostu objętości handlu Spot-EUA w 2 kwartale 2009 nie można już było więcej wyjaśnić tylko poprzez wzrastające wymagania szybszego handlu lub też zwiększonego zapotrzebowania na certyfikaty u operatorów.

Ewidentnie doszło do tego, że nowi uczestnicy dostarczyli na rynek dodatkową płynność lub też już dostępny wolumen na rynku Spot szybciej i częściej zmieniał właściciela. Przy okazji zauważono na rynku nowy trend, że transakcje musiały być przeprowadzone w przeciągu jednej godziny i transfer pieniężny musiał odbyć się również w tym samym dniu.

Jak miało okazać się na początku czerwca 2009, organizacje oszustów zainstalowały większą ilość karuzel VAT-owych, które prowadziły do niepłacenia prawdopodobnie 5 miliardów Euro z podatków za certyfikaty CO2 (powiedział Europol w grudniu 2009)

Infobox Jak funkcjonuje kradzież podatku (oszustwo VAT)?

Przy tym rodzaju oszustwa usługodawca wyszczególnia (sprzedawca certyfikatów) klientowi (kupcowi) na rachunku podatek VATu, ale nie odprowadza podatku zawartego w sumie brutto do swojego urzędu skarbowego. Ponieważ zobowiązany do opodatkowania usługobiorca (kupiec certyfikatów) jest w dalszym ciągu upoważniony do odliczenia podatku obrotowego, otrzymuje on od fiskusa pomimo tego zwrot podatku. Poprzez to urząd skarbowy ponosi szkodę w wysokości tej danej stawki podatkowej.

Jest to możliwym tylko dlatego, ponieważ sprzedawca certyfikatów ma czas od 3 do 4 miesięcy po transakcji na odprowadzenie podatku obrotowego. Do tego czasu sprzedawca-oszust już dawno zakończył swoje działanie, opuścił firmę (ukończenie działalności lub ogłoszenie upadłości) i ulotnił się poza granicami kraju lub też rozpoczął pod innym nazwiskiem nową działalność handlową w kraju. Z tego powodu powstało nowe pojęcie „missing-trader” czyli tak zwanego „zaginionego handlowca”.

Do perfekcji tej kradzieży VATu należy istotny wariant oszustwa karuzelowego. Organizacja oszustów po sprzedaży pewnej ilości CO2 potrzebuje nowych certyfikatów do powtórzenia sukcesu transakcji, musi certyfikaty te ponownie zakupić w formie nieopodatkowanej. Według dyrektywy UE 2006/112/EG z 28.11.2006 mówiącej o wspólnym systemie podatku obrotowego, na certyfikaty CO2 przy dostawie wychodzącej poza granice państw również nie musi być naliczany podatek obrotowy, dlatego dostają się one w ręce kupca w formie netto czyli bez opłacenia podatku.

Szczegółowy schemat blokowy na końcu tego listu informacyjnego

Po tym jak w końcu maja 2009 oszustwo podatkowe w Wielkiej Brytanii i Francji dochodziło do finansowego punktu szczytowego, francuski rząd przerwał to, zamykając w poniedziałek 8 czerwca 2009 na kilka dni paryską giełdę CO2 Bluenext. Handel Spot CO2 certyfikatami EUA osiągnął tam krótko przedtem przeciętny dzienny wolumen w wysokości 9 mln ton.

Pod koniec tygodnia giełda została co prawda otwarta ponownie, ale organizacje oszustów stanęły przed nowymi warunkami ramowymi: zniesiono podatek na narodowe transakcje CO2.

W konsekwentny sposób w następnych 4 tygodniach spadł wolumen handlowy na 4 mln ton dziennie i zredukował się ostatecznie na 2,5 mln ton dziennie (4 kwartał 209 150 mln ton).

Czysto matematycznie, można założyć, że na tej giełdzie do 70% były transakcje handlowe z nadużytych związanych z VAT



W rezultacie stawka podatku w wysokości 19,6% dziennie, daje wynik łącznie ponad 15 mil. Euro unikania płacenia podatków. Nic więc dziwnego, że rząd francuski musiał działać bardzo szybko.

Poprzez to, że Wielka Brytania, Hiszpania i Holandia również zniosły obowiązek opodatkowania krajowych transakcji CO2 lub też uregulowały to w inny sposób, zredukowały się na innych mniej dużych giełdach i u dotkniętych członków giełd (którzy przeprowadzili transakcje z nieznanymi partnerami handlowymi) ilości handlowe.

20.09.2009 Komisja Europejska oznajmiła na konferencji prasowej nr. IP/09/1376, że państwa członkowskie mogą odwoływać się do tak zwanego postępowania *Reverse Charge*, które pozwala na to, że odbiorca certyfikatów może odprowadzać podatek obrotowy bezpośrednio do urzędu podatkowego, a nie sprzedającemu certyfikaty.

Ale ponieważ większość państw europejskich – również Niemcy- nie przyłączyło się do tej oferty, właśnie Niemcy i Polska z powodu na ich terenach już istniejącej dużej ilości instalacji i dostępnych ilości CO2, stały się ulubionym, nowym celem oszustów VAT-owych.

Kontynuacja seri artykułów: „Czy istnieją korelacje między kradzieżą online certyfikatów CO2 i oszustwami VAT?” w części 3 New-emisje 03-2010 w dniu 29.03.2010

Disclaimer

GEMB mbH nie ponosi ani wyraźnej, ani milczącej odpowiedzialności za dokładność oraz kompletność zamieszczonych informacji, jak również ich przydatności do konkretnych celów.

List dotyczący emisji wydany jest na stronie www.handel-emisjami.pl przez GEMB mbH i służy wyłącznie celom informacyjnym. Informacje w nim zawarte nie podlegają gwarancji ze względu na ich dokładność oraz kompletność. Decyzje kupna lub sprzedaży podjęte na podstawie zawartych w liście informacji zawarte są przez przedsiębiorcę dobrowolnie oraz bez oddziaływania osób trzecich.

Infobox

Polska liczy na przydział 208,5 do 220 mln ton CO2 rocznie

Polskie urzędy liczą obecnie na przydział w wysokości 208,5 do 220 mln EUA rocznie dla swoich operatorów instalacji.

*Polski minister ochrony środowiska **Andrzej Kraszewski** liczy na odpowiednie porozumienie z **Komisją Europejską** w przeciągu miesiąca czyli do końca marca 2010 „Rozmowy są w trakcie, z mojego punktu widzenia w dobrym kierunku i jestem optymistycznie nastawiony”, powiedział minister. „Górna granica 220 mln nie jest realna, ale liczymy się z przydziałem pomiędzy 208,5 a 220 mln uprawnień”.*

*W lutym ze strony Pana Kraszewskiego była mowa o celu pertraktacji w wysokości 220 mln t rocznie. Według wyroku **Europejskiego Sądu pierwszej instancji**, Komisja UE poprzez ukrócenie polskiej ilości alokacji o 26% na 208,5 mln t przekroczyła zakres swoich kompetencji. Polska musiała w związku z tym utworzyć nowy plan alokacji, który musi być zatwierdzony przez Komisję.*

*Z punktu widzenia **Emissionshändler.com®** w związku z powyższym należy liczyć się z przekazaniem certyfikatów na konta polskich operatorów najpóźniej w wielkim tygodniu czyli przed Wielkanocą.*

Emissionshändler.com®

Członek Austriackiej Giełdy Energetycznej EXAA
częściowy udziałowiec APX(Amsterdam Power Exchange)
z EEX Leipzig (European Energy Exchange)
z Zarządem Niemieckiego Związku Handlu Emisjami
i Ochrony Klimatu www.bvek.de

Telefon: +49 30 – 897 25 954, Telefon: +49 30 – 398 8721-31

Telefax: +49 30 – 398 8721-29

GEMB mbH, Helmholtzstraße 2-9, Niemcy -10587 Berlin

Web: www.emissionshaendler.com , www.handel-emisjami.pl

Mail: nielepiec@handel-emisjami.pl , info@emissionshaendler.com

Schemat przebiegu typowej karuzeli CO2 oszustwa podatkowego VAT

